

Coraz więcej powodów do zamachów w Europie

18 października 2023

Napaść Hamasu na Izrael, palenie „Koranu”, niesprawiedliwości migracji – powodów do ataku terrorystycznego jest wiele.

Muzułmanie w Europie ruszyli nie tylko po to, żeby wspierać na pokojowych protestach Palestyńczyków, ale w ostatnich dniach mieliśmy także do czynienia z aktami przemocy oraz zamachami terrorystycznymi. Były lider Hamasu Chalid Maszał, przebywający w Katarze, wezwał w miniony piątek do protestów w całym muzułmańskim świecie. Maszał nazwał tę akcję „Światowym Dniem Dżihadu”, oczekując od muzułmanów zdecydowanych działań.

W sobotę w północnej Francji młody Czeczen Mohammed M. zabił swojego byłego nauczyciela nożem, a dwie inne osoby ranił. Wydarzyło się to trzy lata po zabójstwie nauczyciela Samuela Paty, także przez czeczeńskiego imigranta. Sprawa jest rozpatrywana przez władze w kontekście konfliktu Hamas – Izrael. Mężczyzna był od pewnego czasu na liście osób podejrzanych o islamistyczną radykalizację i znajdował się pod obserwacją policji. W trakcie ataku krzyczał „Allah akbar!”.

W poniedziałek dwóch szwedzkich kibiców zostało zastrzelonych, a trzeci raniony, w centrum Brukseli. Sprawcą okazał się 45-letni Tunezyjczyk, którego nazajutrz rano postrzelili policjanci. Terrorysta zmarł od ran, znaleziono przy nim jednak broń, której użył do ataku. Według policji Tunezyjczyk świadomie wybrał za cel kibiców szwedzkiej drużyny. Służby nie mogą go powiązać z wybuchem konfliktu bliskowschodniego, ale motywacją mógł być dla niego odwet za demonstracyjne palenie „Koranu” w Szwecji. Abdeaslam L. przebywał w Belgii nielegalnie.

We Francji podniesiono w piątek poziom zagrożenia terrorystycznego do najwyższego. Jak podał minister spraw

wewnętrznych Gerald Darmanin, decyzję podjęto nie w oparciu o informacje o konkretnym zagrożeniu, ale ze względu na wybuch walk Hamasu z Izraelem. Władze zamierzają też przyspieszyć wydalenie 193 niebezpiecznych, zradykalizowanych osób, które otrzymały już nakazy deportacyjne. Jednak minister domaga się zmiany przepisów, które ułatwiłyby deportacje radykałów.

Po ataku Hamasu i odpowiedzi Izraela rośnie liczba antysemickich incydentów. Antysemickie napisy pojawiły się na synagogach i żydowskich miejscach w Madrycie, Berlinie i Paryżu. W odpowiedzi na te działania policja i żandarmeria w wielu krajach strzegą miejsc wrażliwych, takich jak synagogi, szkoły żydowskie czy budynki stowarzyszeń i fundacji. Rodzice boją się puszczać dzieci same do szkoły.

Konflikt, który na nowo intensywnie wybuchł między Izraelem a Palestyńczykami, nie jest jednak jedyną przyczyną zagrożenia. Wezwania do ataków miały miejsce też w ostatnich miesiącach w związku z podpalaniem Koranu, za które nieodpowiedzialni bliskowschodni politycy, tacy jak prezydent Turcji czy premier Pakistanu, obwiniają zachodnie rządy.

Rosnąca migracja i coraz większe kłopoty z integracją powodują, że coraz więcej osób może czuć się potraktowanych niesprawiedliwie. Powodów do atakowania przypadkowych Europejczyków przybywa. Nie jest to jednak usprawiedliwienie dla sprawców, lecz tylko opis sytuacji i jednocześnie ostrzeżenie przed dalszym rozbijaniem spójności społecznej w Europie.

Autorstwo: Jan Wójcik

Źródło: Euroislam.pl